

POSTANOWIENIE

9 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 9 sierpnia 2023 r. w Warszawie,
w sprawie z powództwa W. Z.
przeciwko miastu stołecznemu Warszawa
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej W. Z.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 28 kwietnia 2021 r., VII AGa 501/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

(B.Ł.)

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do przytoczonych przesłanek, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego

w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Powód wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z powołaniem się na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), tj. art. 647¹ k.c. co do tego, w jakiej formie ma być wyrażona zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę robót budowlanych umowy z podwykonawcą, aby rodziło to solidarną odpowiedzialność inwestora za niewypłacone podwykonawcy wynagrodzenie.

O potrzebie wykładni przepisów prawa jako przesłance przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania można mówić wtedy, gdy przepis mający zastosowanie w sprawie wywołuje wątpliwości interpretacyjne w nauce i orzecznictwie, a jego niejednolita wykładnia prowadzi do rozbieżnych rozstrzygnięć w takich samych lub podobnych stanach faktycznych.

Art. 647¹ k.c. był wielokrotnie przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego, podlegał też nowelizacjom, przez przeprowadzenie których ustawodawca komunikuje, w jaki sposób powinny kształtować się relacje między inwestorem robót budowlanych i wykonawcą i w jakich sytuacjach można oczekiwać, że inwestor pokryje niezapłacone wynagrodzenie podwykonawcy. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że powód 3 stycznia 2013 r. zawarł umowę o roboty, które zlecił mu wykonawca umowy z pozwanym inwestorem. W tym czasie art. 647¹ k.c. miał przytoczone przez Sąd Apelacyjny brzmienie i stanowił, że w umowie o roboty budowlane, zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców. (§ 2) Do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. (§ 4) Umowy, o których mowa w § 2 i 3, powinny być dokonane w formie pisemnej

pod rygorem nieważności. (§ 5) Zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. (§ 6) Odmienne postanowienia umów, o których mowa w niniejszym artykule, są nieważne.

W wyroku z 26 listopada 2021 r., II CSKP 147/21, Sąd Najwyższy, po przytoczeniu wcześniej wydanych orzeczeń, w których objaśniona została wykładnia art. 647¹ k.c., stwierdził, że „Zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą jest oświadczeniem woli o charakterze zindywidualizowanym, a nie blankietowym. Do zgody wymaganej przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c. Zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.); niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. (tak też Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11 poz. 121). Zgoda może być zatem wyrażona nie tylko w sposób czynny polegający na wyraźnym lub dorozumianym oświadczeniu woli, ale także w sposób bierny (pasywny) polegający na braku zgłoszenia przez inwestora na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Wprawdzie celem art. 647¹ k.c. jest zapewnienie ochrony podwykonawcom, jednak wprowadzenie gwarancyjnej odpowiedzialności inwestora za cudzy dług, wymaga starannej i rozważnej interpretacji zachowań inwestora mających uzewnętrznzić wolę przyjęcia na siebie takiej odpowiedzialności. Na konieczność dysponowania tego rodzaju informacjami przez inwestora, decydującego się na udzielenie zgody na udział w procesie inwestycyjnym podwykonawcy, z którym nie nawiązuje bezpośrednio stosunku umownego, Sąd Najwyższy wskazywał już w uchwale składu siedmiu sędziów z 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, stwierdzając, że zgoda ma dotyczyć konkretnej umowy, o określonej treści, zawartej lub przynajmniej wstępnie uzgodnionej ze zindywidualizowanym podmiotem w zakresie wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia. Argumentował, że zestawienie § 1 i § 2 w art. art. 647¹ k.c.

wskazuje, iż nie wystarczy udzielona z góry zgoda blankietowa na umowę o jakiegokolwiek treści z jakimkolwiek wykonawcą, ponieważ przepisy traktujące o wyrażeniu przez inwestora zgody na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą mają zastosowanie także wtedy, gdy już w umowie łączącej inwestora z wykonawcą określono, zgodnie z wymaganiami art. 647¹ § 1 k.c., zakres robót, które wykonawca powierzy podwykonawcom. Uzasadnieniem tego stanowiska była potrzeba zapewnienia należytej ochrony także inwestorowi, ponieważ wyrażenie zgody na umowę podwykonawczą ma zasadnicze znaczenie dla obciążenia go odpowiedzialnością solidarną o charakterze gwarancyjnym za cudzy dług.

W niniejszej sprawie Sądy *meriti* ustaliły, że powód nie zawarł pisemnych umów, które by objęły wszystkie prace, za które żąda zapłaty z wykonawcami, którzy mu je powierzyli, inwestor o tych umowach nie został powiadomiony i nie wyraził na nie zgody, a wynagrodzenia należne wykonawcom zapłacił.

Powód powołał się też na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), gdyż za te roboty, które wykonał bez uprzedniego zawarcia w formie pisemnej umowy z wykonawcą inwestor powinien mu zapłacić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jako przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego i przeprowadzania wyводу zmierzającego do jego wykazania. Oczywistość naruszenia ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje przy tym samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Trzeba jednak podkreślić, że tak jak podstawami

skargi kasacyjnej nie mogą być objęte zarzuty błędnych ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), tak samo nie można z odwołaniem się do nich wywodzić o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej albo wykazywać tę zasadność z odwołaniem się do innego stanu faktycznego niż będący podstawą rozstrzygnięcia. Tymczasem powód formułując zarzut oczywistego naruszenia przez Sądy *meriti* przepisów art. 405 w związku z art. 410 § 1 k.c. pomija dokonane w sprawie ustalenia, z których wynika, że inwestor uzyskał świadczenie w postaci wykonanych robót budowlanych nie bezpodstawnie, lecz na podstawie umowy, którą zawarł z wykonawcą. Inwestor spełnił swoje zobowiązania z tej umowy, gdyż zapłacił wykonawcy całe umówione wynagrodzenie. Sądy nie ustaliły, żeby majątek inwestora na skutek działań powoda powiększył się o wartość, która zostałaby do tego majątku wprowadzona poza umową o roboty budowlane należycie wykonaną przez inwestora.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c. orzeczono jak w postanowieniu.

(B.Ł.)

[ł.n]